Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 79. **Lwów, Sobota dnia 4. Kwietnia 1925.** **Rok XLIII**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranic miesięcznie 5 zł. 5[illegible] kwartalnie 15 zł. [illegible] Zniżona cena prenu[illegible] „Kurjera Lwowskiego" z „Ilustracją" wynosi z [illegible] wą lub przesyłką po[illegible] miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU **15 gr.** na dworcach kolejowych **17 gr.**

[...]ER LWOWSKI

ków Jagiellońska

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 3[illegible] gr. Na pierwszej kolumnie 60 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 50 gr. Po kronice i komunikatach 42 gr. Dział ekonomiczny 50 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 42 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

PRZYJĘCIE CZĘŚCI BUDŻETU NA ROK 1925.

Warszawa, 2 kwietnia. Komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu następujące części budżetu na rok 1925:

Budżet min. przemysłu i handlu referował poseł Kosydarski.

Budżet min. rolnictwa i dóbr państw. referował poseł Żółtowski.

Budżet min. pracy i opi spol. ks. Kaczyński.

Budżet min. sprawiedliwości referował poseł Gruszka (Piast).

Budżet min. robót publ. część XIV. referował poseł Romocki.

KOMISJA DLA BADANIA USTROJÓW I PROGRAMÓW SZKOLNYCH.

Warszawa, 2 kwietnia. Minister oświaty powołał do życia w łonie ministerstwa osobną komisję, która będzie się zajmować reformą dotychczasowych ustrojów szkolnych i programów naukowych i ostatecznem przygotowaniem ustaw które w niedalekiej przyszłości wpłyną do Sejmu. W skład komisji wchodzą wyżsi urzędnicy ministerstwa oświaty. Komisja obradować będzie pod przewodnictwem min. Grabskiego.

DODATEK ZA SŁUŻBĘ NOCNĄ.

Warszawa, 2 kwietnia. Rada Min. przyznała pracownikom kolejowym **dodatek za służbę nocną.** (AW).

BEZTRAKTATOWY STAN HANDLOWY POLSKO-NIEMIECKI.

Warszawa, 2 kwietnia. Z dniem 1 bm. upłynął termin umowy handlowej polsko-niemieckiej. Wobec tego zapanował stan beztraktatowy. Jednak półurzędowa agencja Wolffa donosi, że nie oznacza to bynajmniej aby obowiązywać zaczęły z tym dniem cła podwyższone. (AW.).

Sejm omal nie został rozwiązany.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) (G). Jak zwykle przed każdemi ferjami sejmowemi, ostatnie parę posiedzeń obfitują w sprawy, które muszą być załatwione. Podobnie dzisiejsze posiedzenie Sejmu prócz silnego zainteresowania nie pozbawione było również i incydentów. Na porządku dziennym znalazły się trzy nagłe wnioski: 1) **w sprawie zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza**, 2) **w sprawie rozwiązania Sejmu** i 3) **o poborze rekruta.**

Nagłość wniosku w sprawie zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza motywował poseł **Barlicki** (P. P. S.) wskazując na niedopuszczalne rozkrzewienie się anarchji wśród organów policji, które zamiast bezpieczeństwa wywołują stan niebezpieczeństwa.

Pos. Barlicki wezwał ministra spraw wewn. do wyjaśnienia tej sprawy.

W chwili, gdy min. **Ratajski** ukazał się, rozpoczęła się wrzawa, bicie w pulpity, okrzyki.

Przewodniczący przerwał posiedzenie.

Po uspokojeniu się posłów min. Ratajski złożył oświadczenie, które pokrywało się na ogół ze stanowiskiem zajętem już przez prasę.

W głosowaniu cały Sejm uchwalił nagłość wniosku. Pos. Barlicki postawił wniosek o otwarcie dyskusji merytorycznej nad oświadczeniem min. Ratajskiego. W głosowaniu wniosek upadł większością prawicy i Piasta.

Następnie Sejm przeszedł do drugiej sprawy, która zwracała jeszcze większą uwagę, a mianowicie do wniosku Wyzwolenia **o rozwiązaniu Sejmu.** Wniosek motywował pos. **Poniatowski.** Po jego przemówieniu odbyło się głosowanie za nagłością **uchwalone jednomyślnie. Wzbudziło to wielką konsternację, gdyż trudno było się z początku zorjentować, gdzie się kończy taktyka, a zaczyna szczerość.** Po przyjęciu nagłości wniosku przystąpiono do rozpatrzenia meritum.

Pierwszy zabrał głos pos. **Putek**, który oświadczył, że wobec jednomyślnej opinji Sejmu wyrażonej przy głosowaniu uważałby za możliwe i słuszne nie dyskutować nad tą sprawą.

Wniosek ten jednak upadł. Głosowały za nim Wyzwolenie, N. P. R. i część mniejszości narodowych.

Pos. **Żuławski** (P. P. S.) domagał się dyskusji nad wnioskiem albowiem sprawa jest za poważna inależałoby ją wytłumaczyć społeczeństwu, dlaczego Sejm żąda rozwiązania.

Poseł Poniatowski oświadczył, że najwłaściwszym terminem rozwiązania Sejmu byłby wrzesień.

Pos. Wasyńczuk uważa, że wniosek ten jest spóźniony.

Pos. Stroński oświadcza, że zadaniem Sejmu obecnego jest uporządkowanie Państwa.

Pos. Taraszkiewicz oświadcza się za wnioskiem Wyzwolenia i posła Kozłowskiego i uważa, że rozwiązanie Sejmu może być uzasadnione.

Pos. Kiernik przemawia przeciw wnioskowi.

W imiennem głosowaniu 194 głosami przeciw 141 odrzucono poprawkę posła Żuławskiego o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu. Za wnioskiem tym głosowały kluby P. P. S., Wyzwolenia, N. P. R., komuniści, Białorusini, ukraińcy, żydzi, Niemcy i radykalni chłopi, Związek Chłopski oraz Niezależna partja chłopska.

Nad wnioskiem Wyzwolenia odbyło się również głosowanie imienne, przyczem 228 głosami przeciw 99 odrzucono ten wniosek.

Potem przemawiał min. spraw wewn. Ratajski, który omówił sprawę zabicia Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Rząd wniósł o nowe prowizorjum budżetowe.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) (G). Ze względu, że konstytucyjne załatwienie budżetu na rok bież.. mimo przyśpieszenia toku obrad, nie będzie załtwione do 30 b. m., rząd wniósł projekt ustawy o prowizorjum budżetowe na czas od 1 maja do 30 czerwca b. r. Nowe prowizorjum opiera się na zasadach analogicznych do poprzednio. Przewidziane jest w projekcie, iż w razie uchwalenia normalnego budżetu, postanowienia ustawy będą uchylone.

Przesilenie na stanowisku min. koleji.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) (G). W kołach sejmowych krążą pogłoski o możliwości przesilenia na stanowisku min. koleji. Min. Tyszka znajduje się w położeniu coraz trudniejszem i nie może bardzo liczyć na oparcie w Sejmie. Sytuacja stała się jasną, gdy na posiedzeniu komisji komunikacyjnej odrzucone zostało jednomyślne rozporządzenie Prezyd. Rzeczypospolitej, przedstawione przez min. Tyszkę o przejściu koleji na przedsiębiorstwo państwowe. Komisja orzekła, że projekt jest źle opracowany, nierealny i wezwała rząd, aby do trzech miesięcy przedstawił inny projekt.

—oxo—

Angielska nerwowość i sowiecka flegma.

Ambasador niemiecki w Londynie p. Sthamer odwiedził w tych dniach Chamberlaina i oświadczył, że Niemcy nie mają żadnego zamiaru wznawiać obecnie sprawę swoich granic wschodnich i że niezależnie od tego są gotowe nie tylko zagwarantować istniejący stan rzeczy na swych zachodnich granicach, ale ponadto postąpić stosownie do postanowień art. 42 do 44 traktatu wersalskiego, t. j. o rozbrojeniu na lewym brzegu Renu. To ponowienie przyjętych już na się w traktacie wersalskim zobowiązań, ma na celu przyśpieszenie akcji sfinalizowania paktu gwarancyjnego, który się niepomiernie przedłuża. Ten pośpiech jest bardzo znamienny, wskazuje bowiem na to, że Niemcy w przeprowadzaniu swych zamierzeń natknąć musiały na pewien opór, który spodziewają się przezwyciężyć zaakcentowaniem gotowości wypełnienia pewnych postanowień traktatu wersalskiego. Przeszkodę główną w szybkiem załatwieniu paktu gwarancyjnego stanowią głównie rzeczowe zastrzeżenia rządu francuskiego i stanowisko francuskiego społeczeństwa, które z rzadką jednomyślnością wypowiedziało się przeciw dyplomatycznemu manewrowi niemieckiemu, usiłującemu oddzielić sprawę granic zachodnich od kwestji granic wschodnich, czyli stworzyć zasadniczą różnicę w pozycji prawnej obu tych zagadnień.

Nie przesądzając wyniku tego manewru niemieckiego, wspomnieć należy o drugiej przyczynie, która zmusza Niemcy do forsowania paktu gwarancyjnego, a jest nią stanowisko Rosji wobec tych zagadnień. Wiadomo, że głównym celem polityki Anglji, zmierzającej do zupełnego pojednania się z Niemcami, był wzgląd na Niemcy, jako na poważne ogniwo w tworzonym przez Anglję bloku antybolszewickim. Spodziewano się w Anglji, że przez łagodne i pełne wyrozumienia dla ich aspiracji rewindykacyjnych postępowanie, uda się odłączyć Niemcy od Rosji i posłużyć się niemi zgodnie ze zwyczajami dyplomacji angielskiej. Koszta tej posługi miała zapłacić Polska. Tymczasem Rosja, przeciw której skierowane było ostrze tego manewru, nie tylko nie okazała żadnego zaniepokojenia, ale w enuncjacjach swych polityków i swej prasy dała na to swoje placet, bo przecież nie o nią bezpośrednio chodziło, ale o wrogą burżuazyjną Polskę. Wiadomo powszechnie, ile Rosja buduje na niezgodzie państw burżuazyjnych w ogólności, jest ona bowiem — jak stwierdził jeden z jej oficjalnych przedstawicieli — głównym sprzymierzeńcem sowjetów, a co dopiero, jeśli walka odbywa się pod jej bokiem i osłabia barjerę, stojącą na przeszkodzie przerzuceniu się rewolucji komunistycznej na zachód. Dyskusja nad propozycjami niemieckiemi, mogącemi osłabić Polskę, mogła być przez sowjety tylko sympatycznie przyjętą, w niczem bowiem ona ich interesom nie zagraża.

Niestety, nie mamy danych, informujących, jak się dyplomacja angielska i angielska opinja publiczna zapatruje na to pełne olimpijskiego spokoju stanowisko sowjetów wobec manewru, którego celem miała być ich izolacja, w każdym razie przypuszczać należy, że wobec dalszego istnienia jak najbardziej przyjacielskich stosunków sowjetów z Niemcami, obudzi się w Anglji niedowierzanie i nieufność w stosunku do niemieckiego kontrahenta. By tej niepożądanej ewentualności zapobiec, Niemcy starają się jak najusilniej zrealizować pomysł paktu gwarancyjnego, dającego im — niezależnie od sformułowania — wolną rękę na Wschodzie. By to szybko osiągnąć, nie wahają się nawet ponowić zobowiązań, raz już przyjętych w znienawidzonym traktacie wersalskim.

Ambr.

——oxo——

Włosi o pakcie gwarancyjnym.

Rzym, 2 kwietnia. Pisma włoskie donoszą, że stanowisko rządu francuskiego wobec paktu gwarancyjnego streszcza się w następujących punktach: 1) Przyszły pakt musi być zawarty między 5 państwami. Włochy, Francja, Anglja i Belgja powinny się wpierw między sobą porozumieć co do zasad przyszłego paktu, poczem dopiero można rozpatrywać propozycje niemieckie. 2) Państwa, interesujące się tym paktem, powinny odbyć wspólną konferencję, celem przedyskutowania praktycznych sposobów przeprowadzenia wszystkich punktów tego paktu. Rząd włoski przeciwny jest zasadniczo protokołowi genewskiemu. (AW).

WSPÓLNY FRONT ANGLJI I NIEMIEC W SPRAWIE PAKTU GWARANCYJNEGO.

Londyn, 2 kwietnia. „Times" donoszą, że na razie nie toczą się żadne rokowania angielsko-niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego. — Rząd niemiecki złożył zapewnienie, iż zgadza się na interpretację propozycji Niemiec, daną przez Chamberlaina. Paryski sprawozdawca „Timesa" oświadcza, iż rząd francuski czyni zależnem dalsze prowadzenie rokowań w sprawie propozycji Niemiec w odebraniu odpowiedzi na następujące pytania:

1. Co zamierzają Niemcy przedsięwziąć w sprawie Ligi Narodów. Czy Niemcy są gotowe objąć wszystkie zobowiązania, złączone z członkostwem w Lidze Narodów.

2. Jak zamierzają Niemcy postąpić w sprawie swoich granic wschodnich.

3. Czy Niemcy są jeszcze zdecydowane dążyć do przyłączenia Austrji do Niemiec.

4. Niemcy oświadczają w memorjale z 24 lutego b. r. gotowość respektowania granic Francji. Co Niemcy zamierzają uczynić w sprawie granic belgijskich i włoskich. Co się tyczy granic wschodnich, muszą Niemcy zrozumieć, że żaden sąd rozjemczy nie może zmienić postanowień traktatu wersalskiego. Granica polsko - niemiecka może być zmieniona tylko za zgodą Polski. — (PAT).

KAMPANJA NACJONALISTÓW PRZECIW PAKTOWI GWARANCYJNEMU I TRAKTATOWI WERSALSKIEMU.

Warszawa, 2 kwietnia. Dzienniki popołudniowe donoszą z Berlina, że nacjonaliści niemieccy rozpoczęli kampanję zarówno przeciwko paktowi gwarancyjnemu, jak i Traktatowi wersalskiemu. Na zewnątrz wyraża się to w atakach na politykę Stresemanna i na jego projekt paktu, gwarantującego granice zachodnie Niemiec. Nacjonaliści żądają planowej rewizji Traktatu wersalskiego. (AW).

Konferencja min. Thugutta z mniejszościami narodowemi.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł. (G). Min. Thugutt odbył wczoraj dłuższą konferencje z przedstawicielami Koła żyd., którzy domagali się zastosowania ustawy o Gminie żyd. i w województwach wschodnich. Dziś dalszy ciąg konferencji.

U kolebki społeczeństwa i państwa.

ODCZYT PROF. WERESZCZYŃSKIEGO.

II.

Jednym z najstarszych i najprymitywniejszych zawiązków państwowości w tej formie, w jakiej widzimy ją dzisiaj był ustrój, polegający na organizacji plemiennej i szczepowej. W skład plemienia wchodziły poszczególne rody.

Plemię nie ma specjalnego usankcjonowanego naczelnika, władcy. Każdym poszczególnym rodem rządzi nadal t. zw. starszyzna rodowa. Tylko w razie wielkiego niebezpieczeństwa łączą się wszystkie rody skupione w jednem plemieniu i wspólnie stawiają opór wrogowi, bez względu na to, czy tym wrogiem jest człowiek, zwierzę, czy też głód, choroba itd.

Stosunek rodu, potem plemienia do świata zewnętrznego jest wrogi. Plemię wiecznie walczy z wszystkiem, co nie należy integralnie do jego całości, co nie jest rdzenną częścią jego samego.

Ród stara się wzmocnić swoje siły. Aby tego dokonać musi mieć więcej członków. Nakazać większa intenzywność rodzenia kobietom — trudno, a zresztą nakaz tego rodzaju nie odniósłby zapewne skutku. Wobec tego zabroniono zawieranie małżeństw endogamicznych, wewnątrz rodu, a wyszukanie żony pozostawiono dziarskości młodzieńców. Z początku porywano w czasie walki kobiety rodu słabszego, porwane stawały się własnością mężów, a więc częścią składową ich rodu. Z upływem czasu, kiedy szorstkość pierwotna przytępiła się, zastępowano porwanie kupnem. Kawaler ofiarowywał w zamian za kobietę, która mu się podobała, — jej gusta nie wchodziły w rachubę — siebie, swoją pracę, młodość, swoje siły, któremi dysponował ród, z którego pochodziła kobieta, tak długo, dopóki małżeństwo nie miało dziecka i to dziewczynki i dopóki ta dziewczynka nie podrosła na tyle, aby mogła zastąpić matkę, która wraz z mężem odchodziła do jego rodu. Tego rodzaju formę wykupu żony zwano wysługą.

Zapotrzebowanie na artykuły rozmaitego rodzaju, czy to na żywność w czasie nieurodzaju, lub w braku zwierzyny, czy to na minerały, potrzebne do wyrobu grot i strzał — wzrastało coraz bardziej. Plemiona żyły w wzajemnej walce, o otrzymaniu potrzebnych przedmiotów od rodu czy plemienia obcego nie mogło być mowy. A jednak zapotrzebowanie stawało się coraz większe i umysł pierwotnych ludzi zaczął pracować nad zaspokojeniem tych potrzeb.

Dzikusy, uzbrojeni od stóp do głów, zbliżali się z zachowaniem ostrożności, do terytorjum neutralnego, nie należącego do żadnego plemienia, a raczej leżącego na granicy posiadłości obu plemion i w śmiertelnym strachu o całość swojej skóry — porzucali na tym pasie neutralnym te przedmioty, o których sądzili, że będą potrzebne sąsiadom. Potem uciekali czemprędzej w pobliskie krzaki. Przeciwnicy czuwali. Zbliżenie się obcego plemienia oznaczało wojnę. Przygotowano łuki, strzały zanurzano w truciźnie.

Mija czas, zapada wieczór, przyroda zcichła, krzaki nie szeleszczą niebezpiecznie. Kilku śmiałków podchodzi z bronią gotową do strzału — do granicy. Pochylają się niedowierzająco. Rzeczy potrzebne; biorą je. Sumienie pierwotnego człowieka ma podkład o silnie zarysowanej sprawiedliwości i jest na swój sposób wysoce etyczne. Za przedmiot ofiarowany w drodze pokojowej należy się zapłata. Pieniędzy nie znano. W miejscu, gdzie znaleźli potrzebne im artykuły, składają przedmioty, których brak sąsiadom. A więc handel. Handel pierwotny, zamienny, ale handel. Zdarza się coraz częściej, że w zamian za podłożone przedmioty najrozmaitszej natury, a więc garnki, wino, skóry a nawet bydło otrzymuje dany ród rzeczy, których wprawdzie sam nie potrzebuje, ale które będzie mógł z łatwością zamienić u innego plemienia na artykuły mu potrzebne. Taką rzeczą, którą łatwo zbyć można bywa zwykle metal. A więc surogat pieniądza.

Plemię się reorganizuje. Jest wojna, potrzeba władcy, wodza, któryby poprowadził zastępy do boju, któryby wziął na siebie ewentualnie odpowiedzialność za życia wojowników, poległych w walce.

Wódz bywa obierany dorywczo. Jego władza kończy się z upadkiem wojny, z „zawarciem pokoju". Ale z czasem niebezpieczeństwo zbyt często się powtarza. Konieczność zaistnienia takiego człowieka, któryby już w samym początku wybuchu wojny objął naczelną pieczę nad plemie-

Ekshumacja zwłok Nieznanego Żołnierza polskiego.

Pobojowisko lwowskie na pierwszem miejscu.

Po długich rozważaniach zdecydowały się wreszcie władze na uczczenie krwawej roboty żołnierskiej o wolność i utrwalenie niezależności Rzeczypospolitej. Z rozrzuconych po ziemiach Polski mogił żołnierskich, kryjących około 40.000 zwłok, wydobyty będzie „Żołnierz Nieznany“ jako symbol Chwały, Cierpienia i Zwycięstwa!

W nadchodzącą sobotę, w sali gabinetu ministerstwa wojny odbędzie się losowanie jednego z pobojowisk wojny 1918—1920, z którego będą ekshumowane zwłoki Nieznanego Żołnierza polskiego. Los wyciągnie jeden z najmłodszych z pośród obecnych żołnierzy, ozdobionych krzyżem „Virtuti Militari“. Na miejsce, losem wybrane, uda się następnie komisja ekshumacyjna, która na mocy zeznań świadków z pośród miejscowej ludności, wybierze zwłoki i przewiezie je do Warszawy, gdzie będą złożone uroczyście w grobie Nieznanego Żołnierza.

Wybór padł na 15 pobojowisk, jak oświadczył gen. Kukiel przedstawicielowi „Polski Zbrojnej“. — Są niemi:

1. **Pobojowisko lwowskie z listopada 1918 r. — marca 1919 r.,** na którem krwawo i ofiarnie biła się z ukraińcami późniejsza 5 dyw. piechoty oraz części 1 i 3 dyw. piechoty. Długotrwałość i zaciętość walk znamionowała to pobojowisko, a wielka ofiara poświęcenia wystąpiła tu w całej swej glorji.

2. **Lida — kwiecień 1919 r. i wrzesień 1920 r.** Dwukrotnie rozstrzygała się tu sprawa oswobodzenia Wilna, w kwietniu 1919 i we wrześniu 1920 r.; pobojowisko to z tysiącami mogił ma swoją nieśmiertelną kartę.

3. **Chorupań pod Dubnem — 19 lipca 1920 r.** Tu po bohatersku zmagała się z czerwoną armją konna nasza 18 dyw. piechoty, tracąc paruset poległych.

4. **Chodaczków Wielki i Nastasów pod Tarnopolem — 31 lipca — 6 sierpnia 1920 r.** W tygodniowych zaciekłych zmaganiach całej naszej 12 dyw. piechoty z ogromną przewagą piechoty i kawalerji przeciwnika wydzierano tu sobie codziennie teren, ponosząc straty ogromne, sięgające z obu stron tysięcy zabitych i rannych.

5. **Borkowo pod Nasielskiem 14 i 15 sierpnia 1920 r.** Tu rozpoczęło się jedno z decydujących działań operacji warszawskiej, skrwawiły się obficie 9 dyw. piechoty. 1 bryg. syberyjska i 41 p. piechoty z 1 dyw. piechoty legjonowej.

6. **Wólka Radzymińska 14 i 15 sierpnia 1920 r.** Tu odbyła się zwycięsko bitwa o przedmoście stolicy.

7. **Sarnowa Góra między Sochocinem a Ciechanowem 16 — 20 sierpnia 1920 r.** Z pobojowiskiem tem wiąże się moment krytyczny bitwy naszej armji V i jeden z najdonioślejszych momentów operacji warszawskiej.

8. **Przasnysz 21 i 22 sierpnia 1920 r.** Tu nasza dywizja ochotnicza z wielkiemi stratami bije się ofiarnie i bohatersko z IV armją sowiecką i korpusem kawalerji czerwonej.

9. **Komarów — 30 sierpnia 1920 r.** Tu główna masa naszej kawalerji bije się zwycięsko z czerwoną armją konną, tu odbywa się największy w naszej wojnie bój kawalerji.

10. **Hrubieszów — 1 września 1920 r.** Tu 4 p. piechoty legjonowej legł pokotem w nieszczęśliwej, lecz zaciętej walce z czerwoną armją konną.

11. **Kobryń — 14 i 15 września 1920 r.** Tu 14 dyw. piechoty wytrzymała zwycięsko kontrofenzywę przeważających sił sowjeckich.

12. **Dytiatyn pod Haliczem — 16 września 1920 r.** Tu w krwawej i zawziętej obronie batalion 13 p. piechoty z dwiema bateriami przez 8 godzin bił się sam z dywizją kawalerji czerwonej, tracąc przeszło połowę stanu w zabitych i rannych, a jedna z bateryj, t. zw. „baterja śmierci“, wyginęła przy działach.

13. **Brzostowica Murowana — 20 września 1920 r.** Tu 3 dyw. legjonowa w długotrwałym i krwawym boju łamie przeważającego przeciwnika, przyczyniając się do rozstrzygnięcia bitwy nad Niemnem.

14. **Obuchowo pod Grodnem — 26 września 1920 r.** Tu 4 pułk podhalański sam jeden przez kilka godzin bije się z armją sowjecką, ponosząc olbrzymie straty.

15. **Krwawy Bór pod Papiernią — 27 i 28 września 1920 r.** Tu brygada dyw. litewsko-białoruskiej zatrzymała na sobie krwawym i zażartym całodziennym bojem armję sowjecką, odchodzącą z nad Niemna, przyczyniając się do jej pogromu.

Oto wybrana lista krwi, utoczonej z Żołnierza polskiego dla wolności, potęgi i stanowiska mocarstwowego Rzeczypospolitej i jej obywatelí.

Święta, nieśmiertelna...

---

niem, nadał kierunek akcji ratunkowej — staje się widoczną. Wódz, częściej obierany, zatrzymuje swoją władzę i w czasie pokoju, jakkolwiek władzy swej używa do celów innych. Zdolności wodza dają gwarancję — zresztą, jak historja okazała — wątpliwą — że jego potomek z równą chwałą potrafi dzierżyć słodkie brzemię rządzenia plemieniem. Narodziła się dziedziczność.

Obok władzy wodza powstaje inna władza, może od pierwszej potężniejsza, a w każdym razie trwalsza i bardziej wnikająca w życie ówczesnego człowieka. Władza kapłana. Religja była w czasach pierwotnych czynnikiem potężnym i groźnym, jej kapłanów otaczał nimb nadprzyrodzonej mocy, oni znali tajniki natury, w ich szeregach byli uczeni i lekarze. Pomiędzy wodzem a kapłonem wre cicha lub stłumiona walka. Zwycięzcą jest jeden lub drugi. Czasami, ale zdarza się to wyjątkowo — obie władze skupiają się w ręku jednego człowieka.

Jeżeli ten człowiek ma szczególnie rozwinięty zmysł władzy, jeżeli jest jej chciwy, a zdolności jego dopisują, natenczas łączy wrogie dotąd plemiona w ludy. Lud osiadły na pewnem terytorjum i stale na niem przebywający nazywa się państwem.

Rozwój państwowości poszedł w trzech kierunkach:

1. Państwo stanowe (Indje, Egipt).
2. Państwo miast (Rzym, Ateny).
3. Państwo społeczne, które jest formą najbardziej zbliżoną do dzisiejszej.

H. Lub.

Polska kordonem sanitarnym dla Europy.

Profesor Wilden-Hart, który niedawno powrócił do Anglji z Polski, wygłosił o niej odczyt, w którym podnosi akcję odbudowy i stabilizację finansów. Prelegent nazwał Polskę „Cordon sanitaire“, który zabezpiecza Polskę przed wschodnią chorobą. Bez tej barjery w całej Europie Zachodniej na 10 osób 6 z pewnością by zachorowało. Profesor jest zdania, że kiedy Anglja zacznie prowadzić handel z Rosią, najlepiej będzie użyć do tego jako pośrednika Polskę, która stanie się wielkim składem dla towarów angielskich.

—oxo—

ILOŚĆ BEZDOMNYCH URZĘDNIKÓW W KRAKOWIE

wynosi 4.000, z czego 2.000 zmuszonych jest mieszkać poza Krakowem.

Wybory do parlamentu belgijskiego.

Dnia 5-go kwietnia odbędą się wybory do izby deputowanych i senatu, mających zastąpić parlament, rozwiązany dekretem królewskim dnia 7 marca r. b.

Obie izby zgromadzą się dnia 28 kwietnia. Rozwiązana izba deputowanych liczyła 186 członków. W nowej izbie będzie 187 deputowanych.

Aby posiadać prawa wyborcze do izb ustawodawczych należy być belgiem z urodzenia, lub uzyskać całkowitą naturalizację; mieć ukończone 21 lat. Każdy wyborca ma prawo tylko do jednego głosu.

Do głosowania są również dopuszczone, z zachowaniem tych samych warunków wieku i narodowości:

1) niezamężne ponownie wdowy po żołnierzach, poległych w czasie wojny przed 1 stycznia 1919 r., jeśli zaś te nie żyją, ich matki, same będące wdowami, jak również matki wdowy wojskowych nieżonatych;

2) niezamężne powtórnie wdowy po obywatelach belgijskich, rozstrzelanych lub zabitych przez nieprzyjaciela w czasie wojny, jeśli zaś te nie żyją, matki ich same będące wdowami, jak również matki wdowy tych obywateli nieżonatych;

3) kobiety skazane na więzienie lub zatrzymane w areszcie prewencyjnym podczas okupacji nieprzyjacielskiej z motywów o charakterze potrjotycznym.

Aby posiadać bierne prawo wyborcze należy: być belgiem z urodzenia lub uzyskać całkowitą naturalizację; posiadać prawa cywilne i polityczne; mieć ukończone 25 lat.

Członkowie izby reprezentantów obierani są na 4 lata i skład izby co cztery lata musi być odnawiany.

W rozwiązanej izbie deputowanych podział mandatów był następujący: katolicy 80 mandatów, socjaliści 68, liberałowie 33, frontyści 4, combatanci 1 mandat.

Dla senatu, liczącego 153 członków rozkład mandatów był następujący: katolicy 63, socjaliści 52, liberałowie 28. Senat składa się:

1) z członków obieralnych na podstawie liczby ludności każdej prowincji;

2) z członków obieralnych przez Rady prowincjonalne;

3) z członków, obieralnych przez senat z pośród wybitnych osobistości krajowych w stosunku połowy liczby senatorów, obranych przez Rady prowincjonalne.

Liczba senatorów, obranych bezpośrednio przez wyborców, równa się połowie liczby członków izby reprezentantów. Senatorowie obierani są na 4 lata.

Rodziny rezerwistów otrzymają zaopatrzenie.

Warszawa, 2 kwietnia. Na posiedzeniu Komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego (Wyzwolenie), na zapytanie posła Michalaka, ppułk. Petrażycki imieniem ministra spraw wojsk. odpowiedział, że rodziny rezerwistów bezwzględnie otrzymają zaopatrzenie, że jednak kwestja ta należy do min. spraw wewnętrznych, a min. spraw wojsk. już kilkakrotnie zwracało się do min. spraw wewn. o jak najrychlejsze opracowanie nowej ustawy, określającej wysokość zasiłków dla rodzin rezerwistów.

—oxo—

Szczegóły w sprawie zabójstwa Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

1) Wymiana Bagińskiego i Wieczorkiewicza opierała się na dodatkowym protokole do traktatu ryskiego i na zasadzie ustawy z dnia 16 marca 1923 r. Ustawa upoważniała rząd do wydania pewnej liczby komunistów rządowi sowieckiemu bez względu na ich przynależność państwową wzamian za aresztowanych lub oskarżonych w Rosji Sowieckiej. Zauważyć należy, że znaczna większość wymienianych wracała z Rosji do Polski, niż wyjeżdżała od nas. W obecnej chwili aktualną jest wymiana 9 osób z Polski na 32 z Rosji. W liczbie wymienionych wyżej 9 osób miał być Wieczorkiewicz i Bagiński, od oddania których Sowietom, uzależniali bolszewicy wydanie Łaszkiewicza, b. urzędnika konsulatu polskiego w Tyflisie od 17 miesięcy skazanego na śmierć, oraz księdza Usasa.

2) P. Łaszkiewicz był urzędnikiem konsulatu polskiego z czasów niepodległej Gruzji. Po opanowaniu Gruzji przez bolszewików i zaaresztowaniu ówczesnego posła naszego p. Filipowicza z całym personalem poselstwa, p. Łaszkiewicz pozostał w Tyflisie pod opieką włoską. Po jakimś czasie bolszewicy aresztowali go wraz z dwiema córkami, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Włoch. Wszyscy zostali skazani na śmierć. Córki wraz z żoną profesora przybyły do Polski w czasie ostatniej wymiany. Sowiety zatrzymały p. Łaszkiewicza, pragnąc uzyskać przy następnej wymianie wyższą za niego cenę.

3) Ksiądz Usas był bardzo zasłużonym kierownikiem ekspozytury komisji specjalnej w Leningradzie — komisji do reewakuacji zabytków. Księdzu Usasowi grozi kilka lat ciężkiego więzienia w Sowdepji na skutek skandalicznego procesu, jaki wytoczyli mu bolszewicy i który jest cząstką ogólnej akcji prowadzonej w ostatnich czasach w kierunku zdezorganizowania życia kościoła katolickiego w Rosji.

MURASZKO A P. P. P.

Czytamy w warszawskim „Kurjerze Porannym":

„Pobudki, któremi kierował się Muraszko, dopuszczając się zabójstwa Wieczorkiewicza i Bagińskiego, stają w nowem świetle, jeśli przyjąć pod uwagę pewne, nieznane dotąd szczegóły.

Wśród osób znających dokładnie stosunki w wojew. Nawogródzkiem, już rok temu nie było podobno tajemnicą, że Muraszko zajmował odpowiedzialne stanowisko w tajnej organizacji „Pogotowia Patrjotów Polskich".

Jeśli tak jest istotnie, to krok Muraszki, jako wykonawcy rozkazu tajnej organizacji, która dotąd ma niezawodnie swoje jaczejki, byłby dopiero zrozumiały, gdyż trudno sobie wyobrazić, by człowiek o średniem wykształceniu, były oficer, zdobyć się miał na taki „odruch", nie licząc się z konsekwencjami, jakie stąd wyniknąć muszą zarówno dla osób, które czekały na granicy na wymianę, jak i dla państwa".

KS. USAS WYDANY WŁADZOM SOWJECKIM.

Moskwa, 2 kwietnia. Na skutek konferencji z komisarjatem ludowym dla spraw zagr. tutejsze przedstawicielstwo dyplomatyczne poleciło polskiemu konsulowi w Mińsku wydać ks. Usasa władzom sowjeckim. Ks. Usas został natychmiast aresztowany. Proces przeciwko niemu rozpocznie się wkrótce. (PAT.)

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA RZESZY.

Berlin, 2 kwietnia. Zarząd niemieckiej partji ludowej uchwalił na wczorajszem wieczornem posiedzeniu jednomyślnie zaproponować blokowi stronnictw prawicowych wystawienie kandydatury Jarresa na prezydenta Rzeszy. W łonie koalicji Weimarskiej toczą się już rokowania co do wystawienia wspólnego republikańskiego kandydata. (PAT).

—oxo—

Z sali sądowej.

Nieodpowiedzialny redaktor odpowiedzialny.

Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa, której treścią było oskarżenie p. Jana Dąbskiego, posła na Sejm Rzpltej, skierowane przeciw naczelnemu redaktorowi „Sprawy Ludowej", p. Janowi Blaikemu i Franciszkowi Łukasiewiczowi, redaktorowi odpowiedzialnemu tegoż pisma.

Dnia 14 kwietnia 1924 r. ukazał się w tygodniku, wychodzącym we Lwowie p. t. „Sprawa Ludowa" — art.: „Świnie p. Dąbskiego jadą za granicę". Treścią tego artykułu, tak dowcipnie zatytułowanego, były kalumnie, skierowane pod adresem znanego z uczciwości człowieka, które go czyste imię podali w ten sposób lekkomyślni pismacy w wątpliwość, a oprócz tego panowie ze „Sprawy Ludowej" obwinili i jak rozprawa wykazała, obwinili fałszywie p. Dąbskiego, że ten otrzymał od rządu zezwolenie na wywóz 10.000 świń za granicę.

Na sali zjawili się oskarżeni. Na pytanie oskarżyciela pryw. p. dra Greka, czy oskarżeni podtrzymują nadal swoje zarzuty pod adresem p. Dąbskiego oświadczyli panowie redaktorzy — fakt ten należy przypisać zapewne ich wstydliwości, trudno bowiem wyobrazić sobie, ażeby sami nic nie mogli o artykule i jego uzasadnieniu powiedzieć — że za nich odpowie obrońca p. dr. Pieracki.

Nie pomógł jednak adwokat, kiedy sprawa była niesłuszna i tylko interwencji wotanta radcy Antoniewicza i brakowi czasu p. Posła przypisać należy wynik rozprawy, który jakkolwiek wykazał w całej rozciągłości brak jakichkolwiek podstaw do zarzutów w artykule cytowanych, to jednak nie ukarał oskarżonych tak przykładnie, jakby tego rodzaju, dość często niestety występująca potwarz prasowa, powinna być napiętnowaną. P. Dąbski odstąpił od oskarżenia, a lekkomyślni redaktorzy podpisali deklarację następującej treści:

„Oskarżeni Jan Blaike i Franciszek Łukasiewicz stwierdzają, że nie zarzucali i nie zarzucają wcale jakoby p. Dąbski otrzymał dla siebie pozwolenie na wywóz 10.000 świń zagranicę i szukał z tej okazji jakiejkolwiek osobistej korzyści i za zamieszczenie notatki pod tytułem „Świnie p. Dąbskiego jadą zagranicę" go przepraszają.

Lwów, 2 kwietnia 1925.

SYTUACJA STRAJKU ROLNEGO.

Warszawa, 2 kwietnia. Wedle informacji pism, sytuacja strajku rolnego przedstawia się następująco: W województwie poznańskiem strajkuje wogóle 490 robotników, w łódzkiem w 63-ch majątkach — 1000 robotników, w woj. kieleckiem w 30-tu majątkach — 550, w woj. pomorskiem w 162 majątkach — 7.500, w woj. warszawskiem sytuacja jest nagół poważna, brak jednak dokładnych danych cyfrowych dla zobrazowania sytuacji. (PAT).

SENZACYJNE ARESZTOWANIE.

Warszawa, 2 kwietnia. Sekretarz Kapituły orderu Polonia Restituta Owiński został aresztowany z powodu niedokładności w wypłacaniu należnych tytułem orderu sum pieniężnych. (AW)

„Ilustracji"

nr. 14 zamieszcza w tekście dłuższy artykuł p. t.: „Sztuka wnętrz", dalej artykulik „Ceramika", rozrywki umysłowe i dalszy ciąg powieści „Żywa szpilka".

W dziale ilustracyjnym: Pożar muzeum figur woskowych w Londynie; niedziela palmowa w Jerozolimie; najmłodsi Habsburgowie; odsłonięcie pomnika Jauresa w Castres; zaprzysiężenie prezydenta Coolidge'a; zjazd delegatów uzdrowisk polskich; w niewoli u bandytów chińskich; pierwszy dom akademicki w Warszawie; generał Ludendorff; wiosenny sezon polowań „par force" w Anglji; kobiece zawody pływackie; legenda Bałtyku, Nowowiejskiego; „Antychryst" Roztworowskiego; „Wygnany Eros" Konczyńskiego; Aleksandra Szarańska; Ewa Bandrowska; sztuka wnętrz; wyroby porcelanowe i ceramiczne; ś. p. ks. arcybiskup Kazimierz Ruszkiewicz; szef cywlotnictwa angielskiego Brackner; generał Berbecki; trzęsienie ziemi w Nowym Jorku; wybory do parlamentu w Kairze; Montmartre w nocy; śródpoście w Paryżu; aparat do mierzenia rumieńców.

Prenumeratorowie „Kurjera Lwowskiego" lub „Ilustracji" otrzymywać mogą za dopłatą miesięczną 2 zł. 40 gr. jedną książkę tygodniowo, a 4 miesięcznie. W drugim kwartale zostaną dołączone J. Londona „Zew krwi", „Opowieści mórz południowych", „Syn słońca", „Na szlaku" „Wyga".

Nowy, wielki konkurs „Ilustracji" z licznemi nagrodami ogłoszony zostanie niebawem.

Główny skład „Ilustracji" na Małopolskę i sprzedaż pojedyńczych numerów w administracji „Kurjera Lwowskiego" — Lwów, Chorążczyzna l. 26.

Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą do domu lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwartalnie 15 zł., za 4 książki miesięcznie dopłacać należy 2 zł. 40 gr.

Czas odnowić przedpłatę na „Kurjer Lwowski" i „Ilustrację".

Wielki umysł - wielkie serce.

Od Komitetu budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach, ks. arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza, dowódcy okr. korp. gen. St. Zimnego, otrzymujemy następujące pismo:

„We wzruszający prawdziwie sposób zadokumentował wielki rzecznik idei narodowej i geniuszu polskiego Stefan Żeromski uznanie swe dla myśli wzniesienia obok Lwowa wzorowej uczelni, pieleszy dzielnych ludzi i hartownych charakterów.

Oto w liście, nadesłanym do Komitetu, donosi znakomity pisarz, że pragnąc ze swej strony przyczynić się realizacji pięknego i pożytecznego przedsięwzięcia, przeznacza na cel budowy gimnazjum w Brzuchowicach tantjemę autorską z pierwszego przedstawienia swej sztuki „Uciekła mi przepióreczka", która wkrótce ukaże się na scenie teatru lwowskiego.

Za dar ten równie wielkoduszny, jak hojny, składa Komitet znakomitemu Autorowi serdeczne podziękowanie."

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, przed przystąpieniem do porządku dziennego zgłosił dr. Loewenherz wniosek nagły o powołanie do życia komisji Przyszłości Lwowa, której celem ma być obrona interesów miasta.

Następnie uchwalono dostosować taryfę podatków miejskich do norm, przewidzianych w rozporządzeniu ministerjalnem z 4 lutego b. r. — Uchwalono podwyższyć podatek gminny do państwowego podatku gruntowego z 90 procent na 135 procent ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego.

Materjały budowlane o wysokim ciężarze gatunkowym zwolniono od podatku ładunkowego na czas od 1 kwietnia do końca października b. r.

Uchwalono zmianę sposobu pobierania podatku od spożycia w lokalach restauracyjnych po godzinie 10-tej w nocy.

Sprawę regulacji Bogdanówki odroczono.

—oxo—

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

2. kwietn.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	737·3 mm	737·2 mm	737·0 mm
Temperatura	+ 1·8° C	+ 12·6° C	+ 8·4° C
Kierunek wiatru	SSW	SW	cisza
Prędk. wiatr.	3	5	—

Temperatura najwyższa + 13·9, najniższa + 1·0.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ryszarda; gr. kat. Jakowa. Jutro rz.kat. Izydora; gr. kat. Wasyłyja. — Wschód słońca 5·22; zachód 5·54.

Teatr Wielki:
Piątek „Aida“, występ Woroniec-Montwidowej.
Sobota o 3 pop. „Sen nocy letniej“ — o 7 wiecz. “Królowa Saby“.
Niedziela o 3 pop. — wieczór o 7·30 „Tosca“, występ Woroniec-Montwidowej.
Poniedziałek „Cyganerja“, występ Raiczewa.

Teatr Mały:
Piątek „Spadkobierca“, 50 prc. zniżki.
Sobota „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“, kom. w 3 aktach Savoira, premiera.
Niedziela i poniedziałek „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Teatr Nowości:
Piątek, sobota, niedziela, poniedz. „Clo-clo“

Kinoteatry:
„APOLLO“: „Kobieta przeciw kobiecie“.
„CHIMERA“: „Jack Coogam jako mały grajek“.
„FATAMORGANA“: „Zazdrość“, dramat.
„KOPERNIK“ i „MARYSIENKA“: „Jeszcze wyżej“.
„PASAŻ“ „PASZCZA LAMPARTA“ z cyklu „Cuda Dżungli“.
„SZTUKA“: „Zbrodniczy klub“.

Teatr Bagatela:
Od 17-go marca nowy program. Początek o g. 8·15.

Ze Lwowa.

DO INWALIDÓW OCIEMNIAŁYCH WOJENNYCH.

„Spójnia“ małopolski Związek ociemniałego żołnierza we Lwowie, komunikuje, iż w niedzielę dnia 26 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie w salach Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1 ogólny zjazd wszystkich inwalidów ociemniałych wojennych z całej małopolski, oraz księstwa cieszyńskiego, należących do powyższej organizacji.. Wzywa się tych wszystkich inw. ociem. wojen. w ich własnym interesie, którzy do tej pory do powyższej Organizocji nie należą, by w jaknajkrótszym czasie jako członkowie zwyczajni do tejże przystąpienie swe zgłosili. Do organizacji powyższej należeć mogą tylko inw. ociem. wojen. od 80% w zwyż niezdolni do pracy zarobkowej. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: „Spójnia“ małopolski Związek ociemniałego żołnierza, ul. Kleparowska 27.

— **Wycieczka naukowa uczniów pryw. gimn. im. H. Jordana.** W sobotę 4 b. m. wyjeżdża młodzież wymienionego zakładu, pod kierunkiem dyr. Kistrynia na trzytygodniową wycieczkę naukową przez Wiedeń, Zurych, Lucernę, Berno Szw., Genewę do Paryża. Podnieść należy nadzwyczajną przychylność ministerstw spraw zagran. i kolei austrjackiego, czechosłowackiego, francuskiego i szwajcarskiego, które zwolniły młodzież od opłat za wizy paszportowe bądź też przyznały 50% zniżkę na terenie swoich państw, podobnie jak i Polska.

W SPRAWIE WYJAZDU DO AMERYKI.

Do Urzędu emigracyjnego w Warszawie zgłaszają się coraz częściej emigranci poszkodowani materjalnie wskutek błędnych informacyj dotyczących wyjazdu do Kanady, a szerzonych przez osoby i biura prywatne. Urząd ostrzega emigrantów, aby nie dawali wiary tego rodzaju wiadomościom, lecz po wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do Kanady lub do innych krajów zwracali się pisemnie do Urzędu emigracyjnego w Warszawie ul. Królewska 23 lub jego ekspozytury we Lwowie Karmelicka 4.

— **Dolarówka nr. 175.143**, na którą 1 bm. padła główna wygrana 40.000 dolarów, wysłaną zostala swego czasu przez centralę Banku Polskiego do oddziału we Lwowie — prawdopodobnie więc główna wygrana dostała się lwowianinowi.

— **Z izby sądowej.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania o procesie zwyrodniałych sprawców zgwałcenia i zhańbienia dziewcząt dodać należy, że werdykt sędziów przysięgłych co do Wójcikiewicza, Dreyera i Tkacza zapadł jednomyślnie, a co do Służańskiego 9 głosami.

Tkacz skazany został tylko na 1½ roczne więzienie z tego powodu, że uznany został za „mniej wartościowego“ a nie umysłowo chorego, jak wydrukowano przez pomyłkę. Gdyby lekarze byli uznali, że Tkacz jest umysłowo chorym — oddanyby został do zakładu obłąkanych a nie do więzienia.

WYRODNA MATKA.

Na cmentarzu Stryjskim przytrzymano wczoraj Teklę Milko, pochodzącą z Lubeki, służącą, obecnie bez zajęcia, w chwili, gdy usiłowała porzucić swe nieślubne dziecko na jednym z grobów. Wyrodną matkę zamknięto tymczasowo w aresztach policyjnych.

ŚMIERTELNY UPADEK.

W czasie pracy około zabudowań Akc. Tow. Browarów przy ul. Kleparowskiej spadł onegdaj z budowy cieśla Wincenty Kędzierski, lat 70 liczący, zam. przy ul. Źródlanej 63, tak fatalnie, że doznał pęknięcia lewego płuca. Po dwudniowych męczarniach nieszczęśliwiec życie zakończył.

PRZEJECHANIA AUTEM.

Na rogu ulicy Batorego auto nr. 7257, kierowane ręką nierozważnego szofera, najechało na Wasyla Troszczyńskiego, lat 17 liczącego i potrąciwszy go, przejechało przez pachwinę. W stanie bardzo groźnym, po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego Pogotowia rat., odwieziono go do szpitala.

Podobny wypadek zdarzył się za rogatką Stryjską, gdzie znów auto przejechało jakąś kobietę. Przed przybyciem Pogotowia rat. odwieziono ją tem samem autem do szpitala.

WYBRYK WOŹNEGO.

Antoni Rozmiłowicz, woźny Magistratu, upiwszy się, wszczął awanturę z właścicielem realności przy ul. Pijarów 54, gdzie zajmuje mieszkanie, w czasie której wywijał rewolwerem i strzelił kilkakrotnie, na szczęście nie raniąc nikogo. Rewolwer zakwestjonowała policja.

DWA PODRZUTKI.

Posterunkowy Głowacki, pełniący służbę na ulicy Głowińskiego, znalazł w bramie domu pod l. 8 porzucone dziecko płci męskiej, około 8 miesięcy liczące. Dziecko ubrane było w koszulkę perkalową, koloru białego w czarne kropki. Podrzutkiem zaopiekowała się tymczasowo właścicielka tej realności p. Zilberowa.

Drugi podobny wypadek zdarzył się obok Szpitalika św. Zofji, gdzie znaleziono na ławce niemowlę 2-tygodniowe z kartką: „Jeszcze nie chrzczone, proszę dać mu imię Józef“. Niemowlę oddano do szpitalika. Wyszukaniem matki zajmie się policja.

— **„Brutalny czyn akademika“.** Odnośnie do notatki, pod powyższym tytułem, stwierdzam co następuje: Nieprawdą jest, że Karol Gruszecki, został przezemnie skatowany i zaniesiony z tego powodu na stację ratunkową. Natomiast prawdą jest, że K. Gruszecki nabił mego brata, na któregо krzyk musiałem interweniować przez odtrącenie go od brata. Interweniowałem zaś osobiście, ponieważ interwencja u matki K. Gr. nie odniosła skutku. **Rosenzweig Henryk.**

Różne wiadomości.

— **Na ferje wielkanocne** rozjadą się posłowie sejmowi w sobotę 4 bm.

KRÓL RUMUŃSKI CIĘŻKO CHORY

podobno na zapalenie żył. Z Bukaresztu donoszą, że lekarze oświadczyli, iż choroba króla potrwać może dłużej i że należy liczyć się z recydywą. Wobec tego król postanowił poruczyć rządy na czas choroby swemu synowi Karolowi. Podług informacji wiedeńskiej „Stunde“ koła rządowe przewidują abdykację króla a to z tego powodu, iż następca tronu zwalcza politykę premjera Bratianu. Objęcie rządu przez Karola wywołałoby zmianę w polityce zagranicznej Rumunji.

POGRZEB POETY GRUZIŃSKIEGO

Sergo Kuruliszwili odbył się wczoraj w Warszawie. Po odprawieniu nabożeństwa w cerkwi prawosławnej liczne tłumy publiczności odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Na trumnie złożono liczne wieńce. Nad otwartą mogiłą przemówił Stanisław Kiliński rzucając na grób poety gruzińskiego garść ziemi z grobu gen. Sowińskiego, bojownika o wolność.

Warszawa ma 992.450 mieszkańców. Według ostatniego spisu ludności Warszawa liczyła w d. 1 stycznia 1925 r. 992.450 osób, w tem 322.185 żydów.

— **I ogólno - polski zjazd przeciwgruźliczy** odbędzie się w Krakowie, dnia 16 i 17 maja b. r., zaś 18 i 19 maja b. r. IV Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

UBEZPIECZENIE MIAST PRZED ATAKAMI LOTNICZYMI.

Rząd włoski zamierza zaproponować Lidze Narodów, aby wszystkie miasta, mające wyjątkowo cenne zabytki sztuki zwłaszcza architektury uznane zostały za wolne miasta i były chronione przed niebezpieczeństwem wojny napowietrznej. Wszyscy członkowie Ligi Narodów mieliby się zobowiązać do przestrzegania postanowień odpowiedniego układu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dzisiejszy tj. piątkowy występ K. Woroniec-Montwidowej** w „Aidzie“ zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Znakomita śpiewaczka wystąpi tylko dwa razy t. j. dziś i w niedzielę w „Tosce“. Sobotnia premjera w Teatrze Małym wzbudziła duże zaciekawienie, gdyż sztuka należy do jednej z najlepszych lekkiego repertuaru francuskiego ostatnich czasów. Próby prowadzone pod reżyserją dyr. Czarnowskiego są na ukończeniu.

— **Wykłady Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego** (Hetmańska 20). W sobotę 4 bm. o godz. 19 odczyt p. Wandy Żygulskiej-Pogonowskiej pt. Współczesna rzeźba jugosłowiańska.

— **II przedstawienie amatorskie oficerskiego Kółka dram.** odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia b. r., o g. 20-tej, w wielkiej sali „Ogniska oficerów“, przy ul. Fredry l. 1. Oficerski zespół amatorski odegra krotochwilę Brandona w 3 aktach p. t.: „Ciotka Karola“, poczem odbędzie się zebranie towarzyskie i tombola świąteczna. Zaproszenia wydaje kancelarja „Ogniska“.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Nie pojedziemy za granicę.

A więc nie jedziemy tego roku nigdzie. Za 250 złotych można w Polsce kupić dwie krowy, 50 żywych gęsi i tyleż kaczek, wynająć w Pipidówce na dwa miesiące łąkę, staw, pożyczyć namiot i udawać „Piasta“.

Pani domu rano wydoi krowy, panienka porachuje gęsi, a panicz na tratwie może razem z kaczkami iść na staw.

A pan? Pan siądzie sobie pod drzewem i będzie śpiewał:

„Gdym ja pasał wołki moje —
za lasem, za lasem,
Miałem ci ja fujareczkę
za pasem, za pasem.
Wyjąłbym ci fujareczkę
z za pasa, z pod pasa,
Byleby jej nie dojźrała
stara nasa, stara nasa“.

A wieczorem?
Kradzionym chrustem ogień się rozpali.
Rogate wielbłądy legną pod namiotem,
Gęsi z kaczkami nie będą gęgali.
Córka po wodę pobiegnie ze dzbankiem,
Stara będzie pieska lubego karmiła,
A ja — o boleści!
Trzy razy wieków przeżywszy cztedzieści,
Odkąd nam djabli paszporty nadali,
Będę wzdychał do tej, co pod kopą siana
Z czerwonymi nogami zjawia się zrana.

Dobrze napisał wschodnio - mało - polski poeta:

„Dopóki Grabski na stolicy siedzi,
Żaden mieszkaniec z Polski nie wyjedzi,
Chyba że jakimiś tajemnymi drogi
Paszport ulgowy wytrzasną mu bogi“.

K.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za wyleczenie naszej córki Gabrjeli z ciężkiej choroby oraz za troskliwą opiekę składamy tą drogą JWPanu Dr. Arnoldowi, prymarjuszowi szpitala chorób zakaźnych we Lwowie, oraz WP. Dr. Tobiczkowi najserdeczniejsze podziękowanie. **Maftyniukowie.**

Najwyższy port świata.

Wielki plan utworzenia w Londynie największego portu w świecie został sankcjonowany ostatecznie przez autorytety portowe. Prace mają być podjęte natychmiast. Koszta będą wynosiły ponad 4 milj. funt. szterl. Planowane jest zbudowanie ogromnej pływającej przystani dla pasażerów, do której mają dojeżdżać największe oceanowe linjowce. Ponadto ma być zbudowany suchy dok 1800 stop. w pobliżu przystani tak, że okręty będą mogły wchodzić wprost do doku. Prace te mają być wykonane w ciągu 4 lat.

—oxo—

Handel zewnętrzny Polski w styczniu.

W styczniu r. b. bilans handlowy Polski wypadł ujemnie. Przywóz wyniósł 172.658 tysięcy zł. gdy wywóz tylko 107.554 tysięcy zł., czyli saldo ujemne wyniosło 65.104 tysięcy zł. Przyczyna takiego ukształtowania się bilansu leży w poważnym wzroście przywozu. Stwierdzić możemy przez porównanie powyższych liczb z odpowiednieni liczbami dla stycznia r. ub. Stan ten, o ile nie został wywołany nieurodzajem w r. zeszłym należy uważać za bardzo szkodliwy dla sytuacji gospodarczej kraju.

Pocztowcy domagają się rewizji ustawy uposażeniowej i pragmatyki służbowej.

Na zjeździe członków gł. zarządu związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu, odbytym 1 bm. w Warszawie uchwalono poczynić energiczne zabiegi, aby pragmatyka służbowa dla pocztowców została uchwalona stanowczo w r. b. w związku z tem uznano za konieczne odroczyć doroczny kongres pocztowców do czasu uchwalenia pragmatyki. Wskutek tego kongres odbędzie się we wrześniu w Krakowie, a nie w Wilnie, jak postanowiono na zeszłorocznym kongresie we Lwowie.

Uchwalono również domagać się rewizji ustawy o uposażeniu, aby zabezpieczyć dla pracowników pocztowo - telegraficznych minimum egzystencji.

Przepisy prawne o karmicielkach

Sprawa karmienia niemowląt przez obce kobiety, najmowane specjalnie w tym celu, aczkolwiek tak doniosła dla zdrowia publicznego — dotychczas nie była ujęta w normy prawne. Obecnie w krótkim czasie będą ogłoszone w „Monitorze Polskim" instrukcje, wprowadzające w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra pracy i O. S. z dnia 14 października r. ub. w sprawie praw i obowiązków kobiet, karmiących obce niemowlęta. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 876). W myśl omawianych przepisów karmicielka winna zarejestrować u władz I-szej instancji świadectwo lekarskie, wydane przez praktykującego lekarza. W świadectwie winien być stwierdzony stan zdrowia karmicielki, a zwłaszcza że nie jest chora na żadną z chorób zaraźliwych.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 2. kwietnia.

+ **Badanie sposobu wymiaru i ściągania podatku obrotowego** w okręgu lwowskiej Izby skarbowej. Wybrana przez Sejm komisja, złożona z posłów Dolanowicza, Frostiga, Hausnera, Maciaczyńskiego i Michalskiego, wyjedzie po świętach wielkanocnych do Lwowa i kilku miast prowincjonalnych, celem zbadania działalności władz skarbowych co do wymiaru i ściągania podatku obrotowego.

Z POGŁOSEK GIEŁDOWYCH.

Wielkie niezadowolenie wśród publiczności wywołuje postępowanie jednej z państwowych instytucji finansowych, która dostawszy polecenie od rządu zakupienia znaczniejszej ilości akcyj T. E. S. P. z rąk prywatnych rozpoczęła swą działalność od obniżenia ich kursu, przez dużą podaż ze swej strony. Ten sposób wywłaszczania prywatnych akcjonarjuszy zmuszonych może obecnie do sprzedaży, a nie poinformowanych, że budowa zakładu konc[illegible] nieść wartość akcyj T. E. S. P. nie licuje chyba z powagą instytucji państwowej.

PRZEPISY CO DO PRZYWOZU MIĘSA DO NIEMIEC.

Według informacji Izby handlowej i przemysłowej w Berlinie przywóz mięsa do Niemiec przez wschodnie granice niemieckie jest obecnie ze względów weterynaryjno-policyjnych zakazany, tak, że z Polski może być mięso przywożone jedynie w drodze wyjątku t. zn. na podstaw[ie] specjalnego upoważnienia ze strony ministerstwa gospodarstwa krajowego.

WYSTAWY KRAJOWE.

W czasie od 12 do 20 września br. odbędzie się w Gnieźnie wystawa rolniczo-przemysłowo-rzemieślnicza.

Jarmark i Wystawa Pokucka w Kołomyji odbędzie się w czasie od 28 kwietnia do 12 maja br. Bliższych informacji udziela Zarząd Jarmarku i wystawy Pokuckiej, Kołomyja, Aleja Wolności l. 5.

FORMALNOŚCI PRZY IMPORCIE WIN Z WĘGIER.

Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości zainteresowanych sfer kupieckich, że przy składaniu podań o pozwolenie na przywóz wina z Węgier **nie obowiązuje** petenta wykazanie się wizą węgierską na fakturze dostawcy węgierskiego.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na przedgiełdzie były wczoraj kursa słabsze. Obroty małe, zapotrzebowanie skromne. Gazy wschodnie utrzymały się przy kursie 11.25. — Jaworzno obniżyły się: setki na 14.—, drobne 14.— (ostatnio 14.35). Za Lesienice bez kuponu (po 10 gr.) płacono 1.40. Drobne obroty Arrą, Przeworskiem, Radziwiłłem i Elektrownią.

Kursa akcji kotowanych naogół utrzymane. Z powodu braku większego zainteresowania transakcje nieliczne.

Płacono za Chodorów 4.35 — 4.40, Tespy 5.75 — 5.80, Parowozy 0.68 — 0.69, Rakszawę 2.05, Pol. Naftę 0.50, Zieleniewskiego 11.35 (ostatnio 11.85).

Tendencja chwiejna. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.55. Przemysłowy 0.33, 0.32. Z. B. K. O. 16. Pokred 0.0.7. Rolniczy 0.30. Browary 9.05, 9.10, 9.15. Chodorów 4.35, 4.40. Cegielski 27. Gazolina 1.80, 1.85, 1.75, 1.90. Niemojowski 0.63, 0.64. Nitrat 0.24. Oikos 2.35. Parowozy 0.68, 0.69. Pol. Nafta 0.50. Rakszawa 2.05. Siersza g. 415. Tespy 5.75, 5.80. Zieleniewski 11.50, 11.35. Tohan 0.28.

Arma 1.35. Elektrosan 0.11. Radziwiłł 1.35. Gazy wschodnie 11.35, 11.30, 11.25. Jaworzno (100) 12.90, drob. 13.90, 14.00. Lesienice 1.40. Olkusz 1. Przeworsk okaz. 282.00, 280.00.

*

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja nieco zwyżkowa.

Dolary amer. 5.18 do 5.18 i jedna czwarta, dol. kanad. 5.15 do 5.15 i jedna czwarta, kor. czeskie 0.15 i jedna czwarta do 0.15 i jedna trzecia, leje 0.02 i jedna trzecia do 0.02 i dwie trzecie, franki franc. 0.27 i jedna czwarta do 0.27 i pół, frank szwajc. 1.00 do 1.01, funty szterl. 24.50 do 24.60, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.42 do 0.45 gr., kor. austr. za tys. 0.07 i jedna czwarta do 0.07 i pół gr.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.90, 20 frank. 19.75 do 19.85, 20 mark. 24.80 do 24.90, 10 rubli 27.90 do 27.20 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44 i jedna trzecia do 0.44 i pół.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. 39—41; Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. 31—32; Jęczmień małopolski browarn. 650 gr. 31—33; Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. 26—27; Owies małopolski ex 1924 410 gr. 31—33. (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Sytuacja bez zmiany. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Zainteresowanie dla owsa siewnego. Poszukiwana koniczyna czerwona i ziemniaki, przy odpowiedniej podaży. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.25, B. dla Handlu i przem. 0.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,50, B. Przemysł. Lwów 0,37, B. Zw. Sp. Zarob. 10,50, B. Zachodni 2,10, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,52, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Puls 0,46, Welt 0,00, Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 4,20, Czersk 0,00, Częstocice 2,00, Gosławice 2,05, Michałów 0,40, Cukier 3,40, Węgiel 2,90. Pol. Nafta 0,00, Brugger 0,00, Nobel 2,25. Cegielski 0,59, Modrzejów V. 4·70, V-0,00, Norblin 1,09, Ostrowieckie 6,95, Parowozy 0,68, Pocisk 1,30, Rohn 0-em. 0,55, Starachowice 2,61, Ursus 1,85, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 17,35, Żyrardów 11,00, Borkowski 1,79, Syndykat Rol. 3,50, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 6,10, Spiess 0,00, Siła Światło 0.40, Firley 0,60, Łazy 0,29, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,90, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,22, Transp. i Żegluga 0,28, Filtzner 4,30, Rudzki 1,97, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,00, Pustelnik 1,60, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,00, Klucze 0,39, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,40, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00 — Tendencja niejednolita (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,87—101,38, Złoty 101,12—101,63, N. Jork 5,2581-5,2844, Londyn 25,18, Paryż 27·41-27·54, Szwajcarja 101,39-101,91, Niemcy 000,000-000,000. Włoch 00·0.0-00,00. (AW).

Kursa walut „Kurier Lwowski" Nr. 79.	Lwów 2. kwietn.	Warszawa 2. kwietn.	Zurych 2 kwietn.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99 45
1 funt ang.	—	24·83	24 77
100 frs. franc.	—	27·27	27 00
100 fr. szwaj.	—	100·1950	000·00
100 frc. belg.	—	26·4525	26 45
100 K czesk.	—	15·43	15 36
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·31	7·29
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·18
100 Lir. wł.	00·00	21·35	21·31
100 Lei rum.	—	0·00	2·42
100 guld. hol.	—	207·05	206·00
100 K norw.	—	00·00	81 75
100 K duńsk.	—	00·00	94·95
100 K szw.	—	000·00	139·00
Hiszpanja			73 95
Belgrad			8·35
Pożycz złota		8·20	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		6 40	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

Fundusze bezrobocia.

Stanisławów, w kwietniu.

W ostatnich dniach powołany został przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia przy ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie Zarząd Obwodowy tegoż Funduszu w Stanisławowie. Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Stanisławowie powierzoną została akcja zabezpieczeniowa na całym terenie województwa Stanisławowskiego i w skład tegoż Zarządu weszli: Jako przedstawiciele samorządu dr. Michał Ferensiewicz lekarz i asesor miasta Stanisławowa, oraz p. Włodzimierz Dąbrowski, zastępca burmistrza m. Stanisławowa.

Jako przedstawiciele pracodawców inż. Stefan Zabierowski inspektor kopalń „Tepege" z ramienia Izby pracodawców w przemyśle naftowym w Bitkowie i p. Wilhelm Hauswald kupiec i przemysłowiec w Stanisławowie.

Jako przedstawiciele robotników otrzymali mandaty pp. Józef Gazek, sekretarz Okręgowego Związku Górników w Bitkowie, Franciszek Henz z ramienia Związku robotników drzewnych w Worochcie, oraz Jakób Rosenmann przewodniczący Związku robotników naftowych w Stanisławowie.

Przewodniczącym Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Stanisławowie jest znany organizator-społecznik p. Kazimierz Antonik, obecny kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami.

—oxo—

Rozruchy studenckie w Paryżu.

Na zarządzenie ministerstwa oświaty zamknięty został wydział prawny Sorbony z powodu demonstracji republikan, skierowanych przeciw prof. Seelemu.

Studenci wydziału prawnego umieścili na tablicy Sorbony plakat, w którym protestują przeciw zamknięciu wydziału prawnego i wyrazili zaufanie dziekanowi, który został zawieszony w urzędowaniu. Podobno zamierzony jest 20 tygodniowy strajk protestujący studentów wszystkich fakultetów. Studenci fakultetu medycznego i szkoły aptekarskiej oświadczyli się już za strajkiem.

W senacie interpelował senator Blaignon z powodu zamknięcia wydziału prawa.

—oxo—

600 milj. dolarów na ogłoszenia.

Taką sumę wydano w Ameryce w r. 1924 na inseraty w dziennikach. Sam Ford wydaje rocznie na ten cel 6 miljonów dolarów, fabrykant wyrobów gumowych Wrigley 3.6 miljonów dolarów a fabrykanci mydła Broster i Camble 1,167.550 dolarów. Opłaca im się to sowicie.

—oxo—

Bambusowy argument.

Profesorowie rządowych szkół średnich w Tien-Tsinie domagali się od ministra oświaty różnych reform, a na pierwszem miejscu podniesienia płac. Minister nie śpieszył się z odpowiedzią. Wtedy profesorom wydało się dalsze czekanie zbytecznem. Zebrała się ich cała setka przed gmachem rządowym i wychodzącemu ministrowi sprawiono potężne... lanie bambusami. Straż przyboczna ministra z wielkim trudem wydostała go z rąk profesorskich, wprawionych do władania bambusem na uczniach. Podobno przyśpieszy to jednak pomyślne załatwienie ich żądań.

W Japonji studenci uniwersytetu są pod czujnym nadzorem policji. Wszyscy ci, którzy zamiast siedzieć nad książką, wolą hulanki, znajdują się na „czarnej liście". Zawiera ona podobno 1000 nazwisk takich wesołych studentów i 50 studentek. Podczas ferji wesoła młodzież jest obowiązkowo wysyłana na wieś na roboty w polu czy w ogrodach, aby przez ten czas przy sielskiem zajęciu hulanka wywietrzyła jej z głowy.

—oxo—

WYSTAWA MIĘDZYN. SZTUKI DEKORACYJ. otwartą zostanie w Paryżu 28 bm. Dział polski przed otwarciem wystawy będzie zupełnie gotowy.

—oxo—

Zapiski.

(S. Prz.) **Jan Zahradnik, Ludziom smutnym.** Lwów, „Ateneum" 1925. Zanim ukaże się obszerniejsza ocena z pod bardziej kompetentnego pióra, zawiadamiamy Czytelników naszego pisma, że wyszedł świeżo tom wierszy, które częściowo ukazały się na łamach „Kurjera", tom w ponurej a pięknej szacie, przesycony cały czystą poezją. Po dedykacji weszły w zbiorek poezje z trzeciego brzegu rzeki naszego żywota, wraz z przekładem wielkiego hymnu „Dies irae — dies illa", ballady i groteski oraz liryki sennej godziny.

Na plażę naszych księgarń rzuca dzień w dzień morze ducha ludzkiego — to belki, dobre na zręby domów, to glony jakieś i strzępy odzieży rozbitków; dobrze, że rzuci czasem i muszlę z perłą, choćby taką srebrną perlę do obszycia czarnego kiru.

Dobrze, że są wydawcy naprawdę indywidualni, którzy pożytecznych tramów i kasowych wodorostów myślą o perłach poezji; wydawnictwami takiemi kiedyś firma p. L. Kloppa może stanąć obok Gebethnerów, Mortkowiczów i Altenbergów.

Może i czytelnicy rzucą się na ten tomik „ludziom smutnym" dedykowany. A któż z nas nie smutny — na jednego patrzą czarne oczy pustki w portfelu, na drugiego nie patrzą czarne oczy...

„Skamander" miesięcznik poetycki. Zeszyt 39 za marzec wyszedł z druku. Treść: Wiersze Ant. Słonimskiego, „Wzywanie trzeciego ludu" — Julian Bronowicz, „Psalm nowoczesny" — I. K. Iłłakowicz, „Na oczy (elegja)" — Józef Witlin, „Do św. Katarzyny Genueńskiej" — J. Liebert, „Ciało" — M. Braun, „Hokus-Pokus" — J. Tuwim, „Warjat i Zakonnica" sztuka — St. I. Witkiewicza, „Mechanizm twórczości poetyckiej w świetle budowy przysłów" — Leonard Podhorski-Okołów.

„Życie" Nr. 8 za kwiecień b. r. opuściło już prasę. Atrakcją nowego numeru jest nowela Lwa Tołstoja p. t. „Zaco? Dlaczego?", nieznana dotychczas zupełnie w Polsce. Treści numeru dopełniają nowele pióra kilku nowelistów polskich, m. i. opowieść K. Wroczyńskiego z czasów średniowiecza, oraz niezwykle zajmujące nowele i opowiadania pisarzy francuskich, angielskich, włoskich itd. W dziale „gawędziarskim" znajdują się ciekawe artykuły o Lidze Narodów, krótka rozprawa naukowa p. t. „Czaszki ludzkie jako trofea i przedmioty kultu" i dowcipnie napisany „kącik dla pań".

„Życie Urzędnicze". Ukazał się Nr. 2 „Życia Urzędniczego", organu Zarządu głównego Stow. Urzędników Państwowych. Treść: Stabilizacja urzędników a interes Państwa J. Stypińskiego. Pojęcie funkcjonarjusza i urzędnika państwowego St. Sasorskiego. Prawa emerytalne funkcjonarjuszów państwowych — Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego J. Kopczyńskiego. Język ojczysty i cudzoziemskie przymieszki — prof. A. A. Kryńskiego oraz obszerne działy.

„Kultura Słowiańska", dwutygodnik poświęcony szerzeniu wiadomości o życiu narodów słowiańskich Nr. 10—11. Treść: Vladimir Nikolić: Akademickie śpiewacze towarzystwo „Obilić". — Milan Pribićević: Nasz ideał Jugosławji. — Prof. Ante Dobronić: Jugosłowianie i ogólna kultura muzyczna. — Dr. Vilin Frančic: O dramacie Ivena Vojnovića. — Prof. Nikola Vulic: Zabytki archeologiczne w literaturze S. H. S. — Dr. Zofja Kawecka: Z obyczajów ludu serbskiego. — Dr. Franciszek Ilešić: Życie polskiej w Jugosławji w r. 1924. — Djordje Ćurčin: Przemysł jugosłowiański. K. Czałczyński: Prawo w państwach słowiańskich. — Kronika. — Cena 2 zł.

„Sylwan". Organ małopolskiego Towarzystwa leśnego i spółdzielni leśników. Wyszedł w podwójnym numerze za styczeń i luty. Treść: St. Sokołowski: Z biologji lasu odroślowego. — Inż. K. Suchecki: Kilka słów o lasach „Ojcowa". — St. Sokołowski: W sprawie Ojcowa. — Stefan Studniarski: Przyczynek do badań nad strukturą gospodarstwa leśnego (c. d.). — St. Noyszewski: Uproszczone wzory dla obliczenia miąższości drzewa sosnowego na pniu. — Inż. Leopold Merz: Nasz przemysł i handel drzewny. — Prof. Inż. C. Kochanowski: Statystyka lasowa w Instytucie rolniczym w Rzymie. — St. Woszczyński — W. A. Łuczkiewicz: Zadania i znaczenie okrajków i podborzy.

Pierwsza królowa z włosami a la Garconne.

„Petit Journal" pisze, iż pierwszą w Europie królową, która zastosowała się do nowej mody i obcięła sobie włosy, jest Elżbieta — królowa belgijska. Gdy damy dworu zostały poinformowane o zamiarze królowej, starały się odwieść ją wszystkiemi siłami od powziętego zamiaru. Zebrały się nawet na tajną „radę wojenną", by omówić ten ważny wypadek.

Jakież było zdziwienie dworu, gdy nazajutrz rano, ukazała się królowa Elżbieta cała roześmiana i z krótką czupryną. Rozpoczęły się gorące debaty, a nawet pozwolono sobie na pewne zarzuty. Królowa przecięła wszystkie uwagi dam dworu ostremi słowami:

— Zdaje mi się moje panie, iż wasze włosy są dłuższe od waszych myśli.

Czas odnowić przedpłatę!

Sport.

NARCIARSTWO.

Karpackie Tow. Narciarzy urządza w niedzielę 5 bm. wycieczkę do Sławska. Zbiórka dla reflektujących na zniżkę w sobotę do godz. 15.45 w westybulu dworca. W Sławsku na stokach północnych doskonały firn.

PIŁKA NOŻNA.

Hakoah (Wiedeń — Pogoń. W czasie świąt Wielkiejnocy rozegra najpoważniejszy kandydat na mistrza Austrji Hakoah zawody z Pogonią. Hakoah przyjeżdża do Lwowa w najsilniejszym swym składzie. Przedsprzedaż biletów w przyszłym tygodniu.

Dalsze sukcesy Urugwaju. National Klub z Montevideo pokonał we Francji drużynę Stade Bordelais.

Holandia — Niemcy 2:1 (1:0). W niedzielę rozegrany w Amsterdamie międzypaństwowy mecz pomiędzy Holandją i Niemcami zakończył się nadspodziewanem zwycięstwem Holendów w stosunku 2:1. Udział publiczności słaby.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi ciężko chory. Stan zdrowia Nurmiego jest bardzo ciężki. Operacja ślepej kiszki nieuniknioną. Dzienniki amerykańskie wydają codzienne biuletyny o jego stanie zdrowia.

WIOŚLARSTWO.

Oxford - Cambridge. W ubiegłą niedzielę rozegrano w Londynie regaty pomiędzy reprezentacjami uniwersytetów Oxford i Cambridge w obecności setek tysięcy widzów. Zwycięstwo odniosła osada Cambridge łatwo, gdyż osada Oxford musiała przerwać zawody wskutek popsucia się łodzi.

CZASOPISMA.

„Kurjer Sportowy" Nr. 4 z 1 bm. zwraca uwagę nietylko aktualną treścią sportową. Na pierwszy plan wybija się przedewszystkiem piękne zdjęcia z ostatniej chwili.

C. C. OSBORNE. 1

Kilka nut z tonacji „A dur“.

Gwałtownie obudzony silnem uderzeniem pięści, John Waring, dźwignął się leniwie z posłania. Była godzina druga po północy, nadchodził czas zmiany pastuchów pilnujących bydła. Przy świetle dymiącej latarki, z trudem odnalazł buty, leżące przy drzwiach w kałuży błota. Podczas gdy towarzysze jego ubierali się, postękując, usiłował wciągnąć je na obrzmiałe nogi. Udało mu się to wkońcu, owinął się więc w przemoknięty płaszcz, i drżąc z zimna, skierował się w stronę stada.

Przybywszy na miejsce, zluzował swego poprzednika, i znowu na trzy godziny objął jego obowiązki. Bydło, spoczywające spokojnie, nie wymagało pilnego nadzoru, co pozwoliło Waringowi zagłębić się w rozmyślaniach nad zmiennością swego losu. Wspomniał przyjazd swój do obozu przed sześcioma miesiącami i wszystkie ciężkie chwile, przez które przejść musiał, zanim z człowieka miękkiego, przyzwyczajonego do komfortu i wygód, przerobił się na wzorowego pastucha. Lecz wszystkie trudy te i cierpienia nie przyniosły mu upragnionego zapomnienia o przeszłości; zrozumiał, że nie wystarcza przejechać świat cały i zmienić tryb życia: serce jego krwawiło bezustannie.

A ona... żona jego, czy cierpi także z powodu rozstania? Czy tęskni za nim?...

I w wyobraźni ujrzał radosny dzień swoich zaręczyn, a w uszach zadźwięczała mu melodja piosenki, często przez nią śpiewanej.

Wspomniał rozkoszne dnie poznania się, zbliżenia spowodowanego obopólnem zamiłowaniem do muzyki; wspomniał cudowny dzień ich ślubu, i wreszcie powrót do starego zamku, cichego i pięknego...

WARING DOSTAJE DZIWNĄ POCZTÓWKĘ.

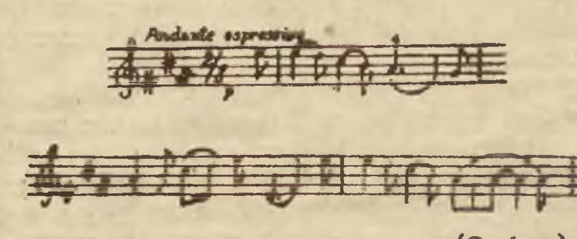
Lecz nagle, szczęście ich zaćmiło się. Zaczęło się drobnemi sprzeczkami, napozór nic nie znaczącemi, a przeszło wkrótce do scen gwałtownych i przykrych. Waring zapytywał się teraz czy nie za ostro postąpił z nią; była przecież jeszcze prawie dzieckiem. Nie zawsze okazał się sprawiedliwym. Ale co teraz począć? Wrócić do niej? Wyznać swoje błędy? Nigdy. Wspomnienie ostatniego widzenia, wśród którego rzuciła mu słowa ostre, piekło go jeszcze żywym ogniem. Na samą myśl o nich, krew napływała mu do głowy. Nie rozumiał nawet, jakim sposobem zdobył się na tyle siły, ażeby ze spokojem powiedzieć jej te słowa:

— Zachowanie twoje utwierdza mnie w przekonaniu, że nie możemy żyć ze sobą. Nie zapomnę i nie przebaczę nigdy. Wyjeżdżam teraz. Jeśli chcesz, możesz zażądać rozwodu. Zdaje mi się, że jako powód trzy lata dezercji małżeńskiej wystarczają w zupełności.

To były ostatnie jego słowa. Wyszedł, pozostawiając ją na środku pokoju, bladą i nieruchomą. Uciekł jak mógł najdalej, wybierając sobie zawód ciężki, w nadziei, że prędzej zapomni o gryzącej go trosce.

Nasunąwszy głębiej na oczy kapelusz, z którego na twarz ciekły mu spływające krople deszczu, usiłował zwrócić myśl swoją w inną stronę. Zastanowił się przez chwilę — z zupełną zresztą obojętnością — nad tem, czy jego administratorzy dobrze zarządzali kolosalnym majątkiem. Potem przypomniał sobie o kartce, którą poprzedniego dnia otrzymał i począł pracować nad odgadnięciem, skąd przybywała i jakie mogła mieć znaczenie. Kartkę tę przesłał mu jego adwokat, do którego poprzednio została skierowana.

Była to zwykła pocztówka, na której zamiast treści, wypisane były cztery takty muzyki w tonacji „a dur“.



(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński